



Sygn. akt II DSI 14/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik SN Katarzyna Borkowska

Protokolant Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego prokuratora R. S.,
w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. M. N.
obwinionego o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze,
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 9 października 2020 r.,
odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 4 października 2019 r., sygn. akt PK I SD (...)

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. M. N. stanął pod zarzutem oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to jest art. 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, polegającej na zażądaniu pismem z dnia 16 listopada 2017 roku zwrotu na wskazany rachunek bankowy kwoty 9.878 złotych i 11 groszy w terminie 14 dni, pomimo braku podstawy prawnej do sformułowania takiego żądania i godzenia w ten sposób w autorytet i godność sprawowanego urzędu oraz w wizerunek i dobre imię Prokuratury jako organu działającego na podstawie i w ramach prawa, tj. o dopuszczenie się deliktu dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r. poz. 177).

Wskazać jednocześnie należy, że wniosek rzecznika dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej został sporządzony po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego, w następstwie wniesienia przez prokuratora M. N. sprzeciwu od kary porządkowej upomnienia wymierzonej mu przez Prokuratora Okręgowego w W..

Orzeczeniem z dnia 4 października 2019 roku Sąd Dyscyplinarny przy Prokuraturze Generalnym:

1. obwinionego M. N. - prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. uniewinnił od zarzucanego mu czynu;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w całości, wywiódł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego zarzucając obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu, to jest art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze poprzez błędną wykładnię znamienia „rażącej obrazy przepisów prawa”, polegającą na przyjęciu, że narażenie na szwank autorytetu i godności sprawowanego urzędu prokuratora oraz wizerunku i dobrego imienia Prokuratury jako organu działającego na podstawie i w ramach prawa może dokonać się jedynie w przypadku publicznego zachowania, wystawionego na odbiór społeczny podczas, gdy prawidłowa wykładnia tego znamienia oznacza przyjęcie, że obejmuje ono także

działanie, które kompromituje urząd prokuratora i podważa dobre imię prokuratury jako instytucji stosowania prawa wobec jednego tylko podmiotu, nawet jeśli dokonuje się to w sposób wykluczający publiczny odbiór kompromitujących przedsięwzięć.

Podnosząc powyższy zarzut Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie okazało się niezasadne, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym.

Na wstępie należy podkreślić, że z uwagi na niezaskarżenie orzeczenia sądu meriti przez prokuratora M. N. , poza sporem pozostaje kwestia oczywistej obrazy przepisów przez obwinionego. Jego działanie nie miało oparcia zarówno w przepisach Kodeksu postępowania karnego, ustawy Prawo o prokuraturze, a także innych ustaw oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Z tego powodu Sąd Najwyższy podzielił w tym zakresie ocenę sądu dyscyplinarnego I instancji, co do oczywistej obrazy przepisów prawa.

Problematyczna i sporna pozostawała natomiast kwestia rażącego charakteru obrazy przepisów, której dopuścił się prokurator M. N. .

W ocenie rzecznika dyscyplinarnego zaprezentowanej we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego działanie prokuratora M. N. (żądanie skierowane do banku) godziło w autorytet i godność urzędu prokuratora oraz w

wizerunek i dobre imię prokuratury jako organu działającego na podstawie prawa i w jego granicach.

Sąd I instancji stwierdził w szczególności, że działanie obwinionego nie miało charakteru rażącego, albowiem nie spowodowało szkody, ani nie naruszyło praw i interesów pokrzywdzonego przestępstwem M. J. J. oraz banku, do którego było skierowane. Dodał również, że to działanie nie wywołało żadnych skutków w sferze prawnokarnej, cywilnej i wizerunkowej. Podkreślił także, że żądanie to nie uchybiało godności urzędu prokuratora ponieważ nie miało charakteru publicznego, nie było przedmiotem publicznego obiegu i przez to nie wpłynęło na społeczny odbiór prokuratury, nie wpłynęło na powszechne postrzeganie autorytetu, wizerunku i dobrego imienia tej instytucji.

Autor odwołania uznał ocenę sądu meriti za błędną właśnie w zakresie interpretacji (wykładni) pojęcia rażącego charakteru działania obwinionego podnosząc, że oczywisty błąd obwinionego naraził dobre imię, wizerunek prokuratury co zostało dostrzeżone przez bank do którego obwiniony skierował pismo będące przedmiotem zarzutu.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba wyraźnie podkreślić, że rażąca obraza przepisów to bez wątpienia pojęcie nieostre o charakterze klauzuli generalnej. Wypełniając je treścią należy odwołać się do dorobku doktryny oraz orzecznictwa, dokonując wartościowania na gruncie okoliczności konkretnej sprawy. W ocenie SN orzekającego w niniejszej sprawie należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2013, SNO 53/12 (Lex nr 1412626), z treści którego wynika, że o tym, „...czy obraza (...) przepisów prawa w toku postępowania jest rażąca, decydują jej negatywne skutki, godzące w interesy uczestników postępowania lub innych podmiotów albo wymiaru sprawiedliwości - oceniane zawsze na tle konkretnych okoliczności.” Innymi słowy o rażącej obrazie przepisów będziemy mówić, gdy oczywisty błąd będzie narażał na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 r., SNO 24/06, Lex nr 470240).

Okoliczności niniejszej sprawy wymagają jednak odpowiedzi na dalej idące pytanie o ocenę rażącego charakteru obrazy prawa, gdy do wyrządzenia szkody nie doszło, a nadto nie naruszono praw i interesów stron i uczestników postępowania.

Dokonując w tym kontekście interpretacji znamienia „rażącego” naruszenia prawa zgodzić się należy z innym poglądem wyrażonym w judykaturze, że do rażącej obrazy przepisów dojdzie nie tylko wówczas, gdy zostanie wyrządzona szkoda, ale także wtedy, gdy w związku z naruszeniem prawa powstanie stan zagrożenia naruszenia praw i interesów stron, stan zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, zagrożenie dobra konkretnego sądu, czy też stan zagrożenia dobrego imienia i wizerunku prokuratury (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2007, SNO 23/07, Lex nr 471851).

Podkreślić jednak trzeba, mając w polu widzenia wskazane wyżej poglądy, że ów stan zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, czy też jak w ocenianej sprawie wizerunku prokuratury, bądź autorytetu urzędu prokuratora musi być realny, rzeczywisty i poważny a nie wyłącznie hipotetyczny, teoretyczny, czy też nieznaczny. Aby uznać, że powstaje stan zagrożenie dobra, czy też wizerunku prokuratury, bądź jak zaproponował rzecznik dyscyplinarny autorytetu urzędu prokuratora, określone działanie lub zaniechanie powinno być co do zasady upublicznione, rzutować na ocenę wskazanego wizerunku, czy autorytetu w odbiorze większej grupy osób, a nadto mieć jednoznacznie negatywny wydźwięk. Wskazać bowiem należy, że nie każda negatywna ocena decyzji konkretnego prokuratora może wpływać na funkcjonowanie prokuratury, bądź będzie powodować od razu zagrożenie dobrego imienia czy wizerunku tej instytucji. A co więcej, ujemny wpływ określonego zachowania (oczywistej obrazy prawa) na prawidłowe funkcjonowanie prokuratury nie może bowiem być utożsamiany wprost z powstaniem zagrożenia dla jej dobrego imienia i wizerunku, a błędna decyzja prokuratorska z godzeniem w autorytet urzędu.

Przyjmując odmienne założenie, każdy oczywisty błąd przy stosowaniu prawa uzewnętrzniiony w ramach decyzji procesowej, bądź w związku z pismem skierowanym do strony lub innego uczestnika postępowania, a także w ramach podejmowanych czynności procesowych musiałby być uznany za błąd stwarzający

zagrożenie dla dobrego imienia i wizerunku prokuratury, bądź godzący w autorytet urzędu. Jest to założenie, które powodowałoby, że konsekwencje dyscyplinarne dotyczyłyby w zasadzie każdego oczywistego błędu warsztatowego dowolnego prokuratora. Zapatrywanie takie bez wątpienia destrukcyjnie wpłynęłoby na znaczną część prowadzonych przez prokuratorów postępowań przygotowawczych, zwłaszcza w sprawach trudnych, wątpliwych, kiedy decyzje procesowe podejmowane są przy dużym deficycie materiału dowodowego, bezpośrednio po zdarzeniu będącym przedmiotem prowadzonego postępowania. Uniemożliwiłoby to także realizację podstawowych celów postępowania karnego wskazanych w art. 2 k.p.k. (por. rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 2019 r., II DSI 60/18, Lex nr 2683422).

Pomocniczo, w celu wskazania granic optymalnego kierunku wykładni pojęcia rażąca obraza prawa należy wskazać kolejny judykat Sądu Najwyższego, w którym wyrażono pogląd zasługujący na aprobatę. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 roku, SNO 22/17 (Lex nr 2306386), podkreślono mianowicie, że „jako rażące we wskazanym znaczeniu nie są co do zasady kwalifikowane, bez względu na stopień ich oczywistości i wagę, a więc choćby stanowiły bezwzględną podstawę uchylenia orzeczenia, naruszenia proceduralne podlegające korekturze w toku kontroli wywołanej wniesieniem środka zaskarżenia. Tylko w wyjątkowych przypadkach uzasadnione jest kwalifikowanie podlegających korekturze w wyniku wniesionych środków zaskarżenia oczywistych naruszeń prawa procesowego popełnionych w toku postępowania sądowego jako naruszeń zarazem rażących. Założeniem poszczególnych postępowań sądowych jest eliminowanie popełnianych w nich błędów w toku kontroli wywołanej wniesieniem środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia. W razie utożsamienia bez uwzględnienia tej kontroli oczywistych uchybień sędziego popełnionych w toku postępowania sądowego z poważnymi negatywnymi skutkami dla wymiaru sprawiedliwości i tym samym kwalifikowaniu tych uchybień jako przewinień dyscyplinarnych traciłaby sens przewidziana w art. 40 u.s.p. instytucja wytyku”

Wskazane w powołanym wyroku uwagi, dotyczące instytucji wytyku ujętego w art. 40 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych należy odnieść wprost do wytyku unormowanego w przepisie art. 140 ustawy Prawo o prokuraturze.

Przytoczyć również wypada zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019, II DSI 38/18 (Lex nr 2638576), które co prawda nie odnoszą się wprost do realiów niniejszej sprawy, ale rzutują również na ocenę rażącego charakteru oczywistej obrazy przepisów prawa w toku postępowania.

„Dopóki nie zmaterializuje się niebezpieczeństwo dla interesu prawnego pokrzywdzonych i wymiaru sprawiedliwości, w postaci definitywnego uniemożliwienia realizacji celów postępowania karnego, nie można mówić o zrealizowaniu się skutku, o którym mowa w art. 137 § 1 ustawy z 2016 r. Prawo o prokuraturze. Do tego czasu żadna ze stron nie zostaje pozbawiona prawa do prawidłowego i rzetelnego procesu, gwarancję czego stanowi nie tyle system wewnętrznego nadzoru, co przede wszystkim system środków zaskarżenia. Postępowanie odwoławcze stanowi podstawowy i właściwy środek do weryfikacji przebiegu postępowania, a przede wszystkim prawidłowości jego ustaleń i ocen prawnych. Bez wyznaczenia tej granicy każde naruszenie prawa, nie mówiąc o wadliwej, ale nawet tylko odmiennej interpretacji prawa w ramach jego stosowania, skutkowałoby odpowiedzialnością dyscyplinarną, a co najmniej jego możliwością”.

W konsekwencji SN uznał, że skarżący nie podważył skutecznie oceny interpretacji (wykładni) pojęcia rażącego charakteru obrazy prawa dokonanej przez sąd pierwszej instancji, która to interpretacja doprowadziła sąd meriti do konstatacji, że zachowanie obwinionego nie stwarzało jeszcze samo w sobie stanu zagrożenia dla autorytetu i godności urzędu prokuratora oraz wizerunku i dobrego imienia prokuratury jako organu działającego na podstawie prawa i w jego granicach.

Wyłącznie na marginesie zaprezentowanych uwag należy zaznaczyć, że zaproponowany przez rzecznika dyscyplinarnego kierunek interpretacji pojęcia rażąca obrazy prawa, w związku z utożsamianiem tego znamienia w szczególności z godzeniem w autorytet i godność urzędu, jednoznacznie prowadzi do zacierania

się różnicy, pomiędzy uchybieniem godności urzędu prokuratora a oczywistą i rażącą obrazą prawa. Zabieg ten należy ocenić jako błędny.

Jednocześnie, dokonywanie tak kategorycznych ocen jak zaprezentowane w odwołaniu, jakoby zachowanie obwinionego miało charakter kompromitujący, jest zbyt daleko idące.

Z tych powodów, uznając że nie doszło do obrazy prawa materialnego przez sąd meriti, co podnosił w środku odwoławczym skarżący, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, kosztami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa, stosownie do regulacji art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze.